Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 25 GROSZY.

№ 30. Radomsko, niedziela 20 lipca 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Lipiec 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

Sprostowanie.

Uczestniczki Zjazdu Koleżeńskiego gimn. im. Królowoj Jadwigi w dniu 1 lipca b. r. złożyły na Ochronkę **15 złotych** nie 15 miljonów jak podano w № 29 Gazety Radomslowskiej.

Po dziesięciu latach.

Niedawno minęło 10 lat od zabójstwa arcyksięcia austrjackiego Ferdynanda w Serajewie w Serbji, pięć lat od podpisania traktatu Wersalskiego, przy końcu zaś tego miesiąca mija dziesięć lat od wybuchu wojny. Narody, których dążenie traktat wersalski zaspokoił, obchodzą tę rocznicę z radością, te zaś narody, którym wojna i pokój wersalski mało lub nic nie dał, w dniu rocznic zastanawiają się nad dalszymi planami i sposobami dopięcia swoich celów, Jedne z nich jako środek skuteczny upatrują przyszłą wojnę, może o wiele straszniejszą od poprzedniej, inne znowu narody widzą osiągnięcie swoich celów na drodze pokoju. Pokój więc ma swoich wrogów i swoich obrońców.

W ciągu tych pięciu lat od zakończenia wojny stale odbywają się rozmaitsze konferencje i pracują różnego rodzaju komisje i rady: komisja reparacyjna czyli naprawy tego, co wojna zepsuła, komisja rzeczoznawców do zbadania środków mających na cel zrównoważenie budżetu niemieckiego oraz rozpatrzenie sprawy ustalenia waluty niemieckiej, komisja odszkodowań, mająca na celu ściągnięcie od Niemiec odszkodowań wojennych, Rada Ambasadorów i Rada Ligi Narodów. To wszystko dowodzi, że sprawa pokoju nie jest jeszcze ugruntowana.

Do rzędu konferencyj, z których niejedna odbyła się w Londynie, przychodzi obecnie jeszcze jedna obecna konferencja londyńska, która będzie obradowała w samą rocznicę wybuchu wojny. Niektórzy tak wielkie jej przypisuję znaczenie, że nazywają ją drugim po wojnie ostatniej pokojem—pokojem londyńskim.

Obecną konferencję, od wielu innych ją poprzedzejących wyróżnia udział przedstawicieli Ameryki, która dotychczas nie brała udziału w obradach europejskich. Jakie jednak da wyniki konferencja londyńska, trudno przewidzieć, gdyż samo jej zwołanie nasunęło wiele trudności. Postępowanie rządu angielskiego o mało niedoprowadziło do zaniechania konferencji. Podróż Mak Donalda do Paryża do pewnego stopnia zażegnała burzę. Wyniki narad paryskich zostały ogłoszone w 8 artykułach i zapowiadają zwołanie konferencji na 16 lipca.

Zdaje się, że po naradach paryskich front przeciwniemiecki wzmógł się więcej, chociaz Anglja w dalszym ciągu broni sprawy niemieckiej. Chciała nawet zaprosić Niemców na konferencję.

Sprawa bezpieczeństwa, o którą tak chodzi Francji i Polsce, była ogólnikowo omawiana w Paryżu i będzie przedmiotem obrad w Londynie. Rządy angielski i francuski postanowiły dążyć do wyszukania środków zapewnienia bezpieczeństwa, czy za pośrednictwem Ligi Narodów, czy na innej drodze. To mdłe oświadczenie nic prawie nie mówi. Na inne mocniejsze słowa wobec Niemiec rząd angielski nie mógł się zgodzić, a Mak Donald wyraźnie powiedział po powrocie do Londynu, że nie może być mowy o żadnych propozycjach o charakterze paktu wojkowego. Jeżeli pod tem hasłem odbędzie się konferencja w Londynie,to Niemcy mogą w dalszym ciągu robić, co im się żywnie podoba

Wiadomości polityczne.

Uchwalenie budżetu Rzeczypospolitej Polskiej. Po długich naradach, nareszcie we wszystkich trzech debatach, Sejm uchwalił budżet. W czasie obrad lewica ko iecznie chciała sprowadzić przesilenie ministerjalnie.

W dn. 1 lipca przy okazji omawiania budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty, posłowie Czapiński z P. P. S. i Putek z Wyzwolenia wygłosili prowokujące przemówienia przeciw religji i kościołowi, w których domagali się odłączenia kościoła od państwa, przytem Putek zaatakował księży Biskupów polskich nazywając zgromadzenie Biskupów „sowietem". Wywołało to w sejmie ogromne wzburzenie ponieważ posłowie narodowi zaprotestowali przeciwko nieprzytomnym wrzaskom agitatora i nie dali mu skończyć przemówienia. Po przerwie Marszałek udzielił Putkowi nagany.

Również uchwaloną została ustawa o ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Ustawa ta ma ogromne znaczenie zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gdy wskutek kryzysu gospodarczego wielu robotników znajduje się bez pracy i śkodków do utrzymania. Ustawę tę referował poseł z Ch. D. p. Puchałka. Przyznaje ona zapomogi robotnikom, będącym bez pracy i nie mogącym jej otrzymać.

Co się dzieje w polskim Sejmie. W pośród najrozmaitszych spraw. Rząd wystąpił w Sejmie z projektem udogodnień dla Kresów. Zdawałoby się, że taka inicjatywa Rządu winna się spotkać z aplauzem całego Sejmu, tymczasem zaś, tylko stronnictwa polskie rzeczowo i spokojnie zaczęły rozpatrywać przedłużony plan Rządu, zaś przedstawiciele mniejszości narodowych wystąpili z gwałtownymi protestami i krytyką. Najgwałtowniej zaczął się rzucać, słynny poseł żydowski Pryłuckij, aż marszałek Sejmu musiał go wydalić na trzy posiedzenia. Po drodze za drzwi poseł Pryłuckij, nawymyślał posłowi Dobija od bydląt, za co poseł Dobija poturbował posła Pryłuckiego. Mało było posłowi Pryłuckiemu więc już we drzwiach uderzył bez najmniejszej racji posła Manterysa z tyłu w głowę. Naturalnie poseł Manterys dał bardzo dotkliwą lecz słuszna nauczkę awanturującemu się Żydowi p. Pryłuckiemu. Każdy z ludzi trzeźwych widzi, że zawinił p. poseł Pryłucki, tymczasem zaś cała prasa żydowska w Polsce woła „Gwałtu co się dzieje pogrom w Sejmie" „Sympatycznego, łagodn. posła Pryłuckiego pobito on już nie wiele ma do życia.

Polepszenie robotników - emigrantów. Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy w Genewie przyjęto ważny dla Polski projekt konwencji międzynarodowej w sprawie traktowania robotników cudzoziemskich na równi z krajowymi w razie nieszczęśliwych wypadków. Równość ta przysługuje zarówno robotnikom, jak i ich rodzinom, niezależnie od miejsca zamieszkania, lecz tylko w tych państwach, które będą ratyfikowały konwencję. Państwa nie mające ustawodawstwa w sprawie nieszczęśliwych wypadków, obowiązane są wydać odnośne ustawy w ciągu trzech lat od ratyfikacji, nadto uchwalić odpowiednie szczegółowe zabezpieczenia.

Francja przeżywa pewnego rodzaju zwrot na prawo, wywołany między innymi, niezadawalniającą odpowiedzią niemiecką w sprawie rozbrojenia. Objawem tego zwrotu jest np. wybór byłego ministra wojny z gabinetu Poincarego-Maginota na przewodniczącego komisji wojskowej i upadek socjalistycznego kandydata Boncour'a.

W Paryżu trwa VII olimpjada, to jest igrzyska i zawody sportowe. Olimpjada zgromadziła zawodników i szermierzy z całego świata. Pierwszy raz i Polska ma tam swoich przedstawicieli. Życzymy naszym rodakom, aby godnie reprezentowali ukochaną naszą Ojczyznę.

W ostatnich czasach bardzo poważnie różnice polityczne zarysowały się pomiędzy Francją i Anglją. Jednak na skutek osobistych narad premjerów rządu francuskiego i angielskiego zgodzono się na pewną linję wspólną, w sprawie odszkodowań Niemiec dla Francji, mianowicie przyjęto plan Dawes'a. Prawdopodobnie już w krótkim czasie Francja opróżni zagłębie węglowe Ruhry.

W dniu 29 czerwca odbyła się w parlamencie niemieckim z okazji 5-letniej rocznicy podpisania Traktatu Wersal-

Rola broni chemicznej w wojnie światowej, oraz znaczenie jej w przyszłych wojnach.

III.

(Dokończenie.)

Twórcy traktatu Warsalskiego nie potrafili zabezpieczyć się przed tego rodzaju możliwością ze strony Niemiec. Popełnili zasadniczy błąd, pozwalając egzystowac niemieckiemu przemysłowi chemicznemu Fabryki chemiczne Niemiec, wyrabiające najniewinniejsze nawet przetwory, powinny były być zburzone do podstaw. To byłoby rękojmią trwałego bokoju. Czy byłoby to aktem barbarzyństwa? Nie i jeszcze raz nie. Akt barbarzyństwa, być może spełniony będzie później; wtedy, gdy wyprodukowanym w fabrykach chemicznych Niemiec gazem truć będą żadne odwetu Niemcy tysiące żołnierzy armji swych przeciwników.

Wniknijmy w psychologję narodu niemieckiego. Jak postąpiliby sobie oni ze swemi przeciwnikami w razie wygranej wojny? Z bezwzględnością i brutalstwem cechującem ten naród, zapewniłyby sobie korzyści pod każdym względem, nie wnikając w to, czy postępują po barbarzyńsku. Historja może nam nastręczyć niemało potem przykładów. W stosunku do takiego wroga nie należało mieć żądnych skrupułów. Jednak dziś jest zapóżno niszczyć chemiczny przemysł Niemiec. Jedyne co pozostało, to zwrócenie wyjątkowej uwagi rządów wszystkich państw ENTENTY na rozwój tego przemysłu u siebie i popieranie go w największej mierze, w myśl przysłowia: „SI VIS PACEM PARA BELLUM".

Że mocarstwa, które brały udział w wojnie światowej, wzięły pod uwagę sprawę broni chemicznej, dowodem jest fakt, że dziś produkcja przemysłu chemicznego Anglji, Francji a zwłaszcza Ameryki w zupełności może zaspokoić zapotrzebowanie świata pod tym względem Jednak w Niemcach będą te państwa miały groźnego konkurenta. Obok przemysłu chemicznego prywatnego, który korzysta z ogromnego poparcia rządów wymienionych państw, powstał potężny przemysł chemiczny państwowy, który w razie wojny sta-

skiego, wielka manifestacja antypolska z udziałem rządu i sfer parlamentarnych. Poseł Hoesch mówił wyraźnie o wojnie odwetowej, mającej na celu oderwania od Polski Poznańskiego i Pomorza.

W Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu walka wyborcza stronictw w sprawie przeforsowania swego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Może w końcu tego tygodnia dowiemy się kto został pierwszym obywatelem Ameryki Północnej i mieszkańcem Białego Domu w Waszyngtonie.

Dzienniki New-Yorskie donoszą, że ruch rewolycyjny w Brazylji jeszcze się nie skończył. Siedzibę rządu z San Paulo przeniesiono do Santos. Okręty wojenne wysłały silne oddziały marynarki ze Santos do San Paulo.

W zeszły piątek w Moskwie odbył się Międzynaropowy zjazd komunistek. Zagaiła zjazd komunistka niemiecka Klara Zetkin.

Głód w Rosji i związane z nim epidemje. Na większych obszarach Rosji południowo-wschodniej panuje od marca posucha. Ozimy wszelkie przepadły, jarzyny wcale nie zeszły. Ludność ogarnął popłoch. Chłopi masowo uciekają na zachód, pozostawiając całe swe mienie. Państwo sowieckie jednak nie tylko nie stara się zapobiedz katastrofie, ale nawet wywozi przeszłoroczne zboże za granicę na cele wojenne i agitacyjnie. Nawet w samej Moskwie panuje wrzenie wśród robotników z powodu głodu. Towarzyszy głodowi cholera rozszerzająca się w gwałtowny sposób w dzielnicach Moskwy a w guberniach okolicznych szereg wypadków dżumy.

Prowadzone przy Watykanie rokowania rumuńskiego ministra oświaty w sprawie kontraktu z Rumunją ukończyły się prawie zupełnie. Podpisanie tego układu nastąpi natychmiast po zaaprobowaniu przez rząd rumuński przesłanych mu telegraficznie projektów.

Rzejowice.

W № 28 Gazety Radomskowskiej str. 4 zaszła omyłka. Powinno być: „Z powodu bezpośredniego sąsiedztwa kościoła protestuję przeciwko urządzaniu na tymże placu zabaw tanecznych.

Ks. Wacław Szczołkowski.

Wiadomości z kraju.

Pod Łodzią spaliły się znów rządowe warsztaty samochodowe. Straty olbrzymie. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Nie mamy tygodnia do zanotowania, aby jaki objekt rządowy nie został zniszczony w tajemniczy sposób.

W Poznaniu dziś pierwszy Zjazd Wielkopojskich Straży Pożarnych, mający na celu dokonania przeglądu sił i sprawności Strażactwa Wielkopolskiego, wzajemnego poznania się, oraz pobudzenia do czynu i pracy na niwie pożarnictwa ojczystego. Delegacja Straży m. Radomska wyjechała do Poznania.

Dn. 14 lipca, jako w święto narodowe francuskie, odbyło się uroczyste nabożeństwo w warszawskiej katedrze, które celebrował J. E. Ks. Biskup Gall. Na nabożeństwie było obecne całe poselstwo francuskie, na czele z ministrem pełnomocnym p. Panafie oraz przedstawicielami polskiego Rządu, Senatu, Sejmu i wojska.

W Krakowie toczy się w dalszym ciągu sprawa zbrodni, popełnionej w dn. 6 listopada 1924 r., kiedy to na skutek poduszczenia przez agitatorów robotnicy polscy zamordowali kilkunastu ułanów polskich synów również robotników i małych rolników. Przesłuchano dotąd ogromną liczbę świadków i z całego toku sprawy bije wprost w oczy antypaństwowa działalność agitatorów, niestety polaków i jeszce gorzej bo posłów **Narodu Polskiego.** Socjaliści i komuniści pociąg-

---

nie na usługi armji. Kolosalne prace i wysiłki poczyniła w tym kierunku Ameryka, która na jednym z półwyspów bezludnych stworzyła całe miasto wojennyzh fabryk chemicznych. Dziś fabryki te stoją pustkami, lecz w razie wojny zaludnią się całą armją robotników. Amerykanie tak wysoko oceniają znaczenie gazów w przyszłej woinie, że utworzyli oddzielnie „MINISTERJUM BRONI CHEMICZNEJ", gdzie pracuje około 2000. oficerów chemików, w tym przeszło połowa lekarzy. Wszystko to, oraz ogromne kredyty przyznane na prace laboratoryjne, świadczy wymownie jakiego znaczenia nabierze broń chemiczna w przyszłej wojnie.

W dzisiejszych warunkach gazy są jedyną bronią, jaką mogą Niemcy rozporządzać. My, Polacy, nie mamy prawa łudzić się pseudo-humanitarnemi frazesami, gdyż w krytycznej chwili możemy liczyć tylko na własne siły. Najlepszą gwarancją naszego pokoju jest przygotowanie Narodu i Armji do skutecznej obrony nietylko w dziedzinie techniki, ale i chemji wojennej.

Na zakończenie przytoczę artykuł 171. Traktatu Wersalskiego i postawię pytanie, czy artykuł ten, choć w tak kategorycznej formie zredagowany, dostatecznie krępowałby przeciwnika, który tyle razy okazywał swym postępowaniem pogardę dla „Świstków papieru": „PONIEWAŻ POSIŁKOWANIE SIĘ GAZAMI DUSZACEMI, TRUJĄCEMI i t. d. ORAZ PŁYNAMI TEGO RODZAJU I ANALOGICZNEMI ŚRODKAMI, JEST ZAKAZANE, PRZETO SUROWO WZBRANIA SIĘ NIEMCOM FABRYKACJI I IMPORTU TYCH PRODUKTÓW.

TOŻ SAMO ROZCIĄGA SIĘ RÓWNIEŻ I NA MATERJAŁ SPECJALNIE PRZEZNACZONY DO TEJ FABRYKACJI, DO KONSERWOWANIA I UŻYWANIA POWYŻEJ WYMIENIONYCH PRODUKTÓW I ŚRODKÓW"—.

B. Kistelski.
porucznik.

Prosimy uregulować niezwłocznie prenumeratę.

Stały Pokaz

Domu Przemysłowo-Hanelowego „Zdzisław Rylski"

Jak już nadmienialiśmy, w dniu 29 czerwca rb. otwarty został „stały pokaz" Domu Przemysłowo-Handlowego Zdzisław Rylski Sp. Akc. w Częstochowie w b. pawilonie„ Zawiercie" w parku Staszyca.

Aczkolwiek pawilon w którym wystawę umieszczono, jest bardzo szczupły i nie daje możności odpowiedniego rozwinięcia jej, to jednak uwidocznione są wszystkie działy, które Dom Przemysłowo-Handlowy prowadzi, z wykazaniem wszystkich posiadanych sortymentów danego produktu, ze szczegółowym opisem i ustną informacją o zastosowaniu, wraz z podaniem cen.

Z umieszczpnych prób z XI działów jakie firma Zdzisław Rylski prowadzi, można łatwo zgłębić cel i zadanie jakie sobie Dom Przemysłowo Handlowy nakreślił.

Okazale reprezentowany Dział I obejmuje produkty naftowe sprowadzane z Towarzystwa „Oleum", którego firma posiada przedstawicielstwo, obejmuje więc oleje, smary, parafinę, naftę, benzynę, asfalt i inne produkty naftowe.

W dziale II zamieszczono artykuły opałowe t. j węgiel we wszystkich gatunkach z kopalń Gwarectwo „Hrabia Renard", Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, oraz Towarzystwo Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź", położonych w Zagłębiu Dombrowskim. Wymienione kopalniestoją na pierwszem miejscu w naszym przemyśle górniczym i wktwarzają węgiel istotnie dobrej jakości.

Okazale bardzo reprezentowany jest Dział materjałów budowlanych i szczególnie efektownie urządzony pokaz cementu z Fabryki Portlanz Cementu „Wysoka".

Następnie cegły pochodzące z cegielni częstochowskich, oraz ogniotrwała normalna i fasonowa sprowadzane z Zakł. Ceram. inż. Wł. Klepackiego w Ostrowcu.

Szczególny zaś nacisk położyć trzeba na wyroby z własnej wytwórni Wyrobów Cementowych firmy Zdzisław Rylski, jak rury cementowe do studni, mostki, krawężniki, pustaki betonowe i mozajkowe, wszystkie wykonane bez zarzutu i starannie.

W następnym dziale znaleźliśmy żelazo ciągnione, lane i kute. oraz wyroby żelazne jak zgrzebła, gwoździe we wszystkich odmianach, łopaty, łańcuchy, pilniki, kosy, szpadle, widły w kilku odmianach.

Dział V ważny głównie dla pp. Gospodyń obejmuje kolekcje naczyń dla gospdarstwa miejskiego i wiejskiego z Państwowej Huty Blachownia.

Okazale przedstawia się również Dział maszyn i narzędzi rolniczych wypełniający prawie połowę pawilonu i mający pokazy umieszcone jeszcze na zewnątrz.

Nadmienić jeszcze musimy, że Dom Handlowo Przemysłowy Zdzisław Rylski zreorganizował się w ostatnich czasach na Spółkę Akcyjną w której pewną część akcji oddano pracownikom Firmy, stojącym na stanowiskach kierowniczych, a więc uczyniono współwłaściaielami Spółói tych, od których

---

by pić „Naftusię". gdyż z kąpieli korzystać nie mogli.

Nie zrażony przeciwnościami p. Jarosz po wojnie znowu wziął sią do odnowienia zakładu i bez pomocy państwowej, odnowił cały kompletnie i oddał do użytku kuracjuszom. I dziś mamy już wszystko zupełnie urządzone Z kąpieli mogą korzystać z 1000 osób dziennie. Wskutek wybudowania całego szeregu willi prywatnych, lokali jest pod dostatkiem. Park w niczem nie ustępuje pierwszorzędnym wodom zagranicznym.

Dziwne i orginalne są własności lecznicze Truskawca. Kąpiele solankowe—naturalne leczą nadzwyczej skutecznie reumatyzm, atretyzm, podagrę i t. d. Również zalecane bywają chorym na serce. „Naftusia", ciesząca się zasłużoną sławą, świetnie pomaga zarówno w chorobach nerkowych, jak i sercai Przedewszystkiem zaś wpływa na przemianę materji, dzięki czemu nazywają ją „odmładzającą". „Bronisia" i „Zosia" mają własności lecznicze w chorobach kiszek i żołądka, „Marysia" skuteczną jest przeciwko bezkrwistości i blednicy, wreszcie „Józia" ma być pomocną w chorobach ocznych.

Ścisła dyjeta, stosowana we wszystkich restauracjach i pensjonatach, a nadewszystko przepis gaszenia światła o godz. 11 wieczór o której samo przez się zamiera zupełnie życie i kuracjusze muszą udać się na spoczynek przyczyniają się również do skuteczności kuracji, która wielu nietylko przywróciła zdrowie ale i uratowała życie.

Kiedy najlepiej jeździć do Truskawca? Bezwarunkowo, ci, co chcą aby kuracja odniosła skutek winni udawać się tam w pierwszym lub ostatnim sezonie, gdyż wtedy nie potzebują wyszukiwać mieszkań, z kąpieli korzystać mogą w wybranymi dla siebie najdogodniejszym czasie i koszt utrzymania jest najmniejszy.

W czerwcu z wybitniejszych osób w Truskawcu bawili: rektor Uniwersytetu lubelskiego O. Woroniecki, wojewoda łódzki inż. Rembowski z małżonką, generałowie Rozwadowski, Latinik i Hohenau, dyrektor Ossolineum Czapelski, który od 22 lata odwiedza Truskawiec i twierdzi, że tylko jemu zawdzięcza swe życie i inni.

Kończąc tę korespodencję winienem podkreślić wielką ofiarność i zamiłowanie do Truskawca właściciela p. Jarosza, który w tym roku sprowadził 50 nowych wanien i buduje zimowe sanatorjum na kilkadziesiąt pokoi, aby i w zimie potrzebujący pomocy wód Truskawieckich mogli swe nadszarpane zdrowie poratować.

J. Radwa'n.

nięci do odpowiedzialności chcąc się wykręcić od zasłużonej kary, wciąż dowodzą, że wypdaki krakowskie nie były zbrodnią, tylko postępowaniem „ideowem" lewicowców. Obrzucają oni trybunał sądowy a zwłaszcza prokuratora p. Sozańskiego całym szeregiem bezpodstawnych zarzutów co do stronniczości w rozpoznawaniu sprawy.

Dziwnem jest bardzo, że te zarzuty znajdują widocznie posłuch w sferach rządzących, skoro p. Sozański został usunięty od postępowania procesowego i ma być pociągnięty do odpowiedzialności. Do procesu krakowskiego zaczynają się wkradać jakieś tajemnice i niedomówienia.

Wielkie wrażenie wywołało zeznanie wojewody krakowskiego p. Gałeckiego, który szczegółowo opowiadał o zajściach krakowskich, o tem jak podburzeni przez agitatorów lewicowych robotnicy domagali się głowy wojewody. Dzisiaj ci, którzy mordowali żołnierzy polskich i czyhali na życie wysokiego urzędnika Państwa, siedzą na ławie oskarżonych i muszą być karani.

W tych dniach zostanie ukończone badanie świadków. Za kilka tygodni spodziewać się możemy wyroku w tej bardzo smutnej sprawie.

Akcja wywrotowa. Organizacja komunistyczna pod nazwą „Centralny Komitet Akcji", rozrzuciła w Katowicach odezwy podburzające, które jednak na czas policja usunęła i przytem pochwyciła 2 komunistów.

I w grobie nie ma spokoju. W kościele św. Bonifacego w Czerniakowie pow Warszawą złoczyńcy dokonali kradzieży. Pod ołtarzem w oszklonej trumnie spoczywają zwłoki św. Bonifacego patrona kasjerów. Z głowy św. Bonifacego zabrali złodzieje srebrną koronę wysadzaną drogiemi akmieniami. Nadto z wielkiego ołtarza skradli drogocenny kielich i srebrną monstrancję. oprócz tego rozbili dwie puszki z pieniędzmi.

Z okolicy.

Z Radziechowic.

W Radziechowicach wynikł spór o zboże na polu pomiędzy sukceronami Mikołaja Popiołka. Jeden z nich Piotr Adamek przyszedł na pole i dał z rewolweru trzy strzały raniąc Franciszka Popiołka w ramię i pierś. Podczas bójki pobiło też bardzo dotkliwie Fr. Saternusa. Niebezpiecznie rannych, walczących śmiercią, umieszczono w szpitalu w Radomsku. W tej sprawie policja aresztowała braci Antoniego, Józefa i Piotra Adamka.

Obsadzenie dróg.

Dotychczas niektóre gminy obsadzały drogi wiejskie zwyczajną wierzbą, drzewem nie wymagającym opieki i rosnącym w dzikim stanie, co wywołuje okropne zdziwienie śród zwiedzających nasz kraj cudzoziemców.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w niektórych gminach uchwalono drogi wiejskie obsadzać szlachetniejszemi odmianami drzew, jak dąb, klon, świerk, platan i inne i ustanowić stały dozór nad drzewostanem drogowym, a również—założyć gminne szkółki drzew dla potrzeb drogowych.

W kilku gminach warszawskiego powiatu poruszono nadto sprawę obsadzenia dróg drzewami owocowemi, wzorem zagranicy, ale projekt ten odroczono do czasu wydania przez rząd prawa o ochronie drzew przydrożnych i ustanowienia surowych kar za niszczenie, za kradzież owoców z drzew na drogach publicznych i wymierzania tych kar przez gminę i przez wójtów w trybie administracyjnym.

Z Truskawca.

(kor. własna)

„Cudze chwalicie,
Swego nie znacie,
Sami nie wiecie,
Co posiadacie"...

Powyższy czterowiersz da się zupełnie zastosować do Truskawca Miejscowość ta położona w prześlicznem Podkarpaciu na wysokości 400 metr., obfitująca nadzwyczaj cenne środki lecznice do ostatnich czasów była znaną i odwiedzaną przez nieliczną garstkę małopolan wśród których większość stanowili lwowianie i mieszkańcy najbliższej okolicy. W zaborze rosyjskim i dzielnicy poznańskiej mało kto wiedział o istnieniu Truskawca, a jeżeli kto z małopolan zachwalał to uzdrowisko, ruszano zawyczaj ramionami i mówiono: „ktoby tam do takiej dziury" jechał, gdy mamy Karlsbady, Kissingony i t. d.. A przecież ta „dziura", jak łatwo się przekonać, udając się na miejsce, jest jedną z piękniejszych miejscowości polskich, posiada znakomitą solankę kąpielową i słynną na cały świat radjoaktywną „Naftusię", wreszcie urządzono jest może nie z tak wielkim komfortem, jak Karlsbad lub Kissingen, lecz w każdym razie pod względem sanitarnym i hygjeny bez zarzutu.

Truskawiec, jako uzdrowisko istnieje już lat z górą setkę. Dawna rezydencja i własność Działyńskich, opuszczona przez b. właścicieli przeszła przed kilkudziesięciu laty na własność żydów, od których 14 lat temu kupił ją adwokat i b. burmistrz Drohobycza p. Jarosz.

Objąwszy zdrojowisko nowy właściciel zajął się uporządkowaniem Zakładu, wprowadzając przy wielkim nakładzie cały szereg ulepszeń jak kanalizacja, uporządkowanie parku, przeprowadzenie w pięknym lesie dróg spacerowych i t. d. Sto kilkadziesiąt wanien podzielonych na 8 klas, oraz cały szereg pokoi dla kuracjuszów urządzonych z możliwym komfortem zdawało się, że przyjaciół zagranicznych badów ściągnie do Truskawca.

Przyszła wojna wszechświatowa. Niemcy zaraz w pierwszym roku zwrócili uwagę na Truskawiec i objęli w swe posiadanie, obsadzając w nim parę tysięcy rekonwalescentów. Po dwóch latach pobytu w Truskawcu najeźdźców, p. Jaroszowi trudno było się z nim poznać. Porozbijano wanny lub poniszczono je zupełnie. Pościel i bielizna zostały rozkradzione. Wogóle zakład znajdował się w takim stanie, że korzystać z niego nie było można. Jak mi mówił jeden ze stałych miłośników Truskawca, wierzący w jego moc uzdrowieńczą jeździli tam

prawidłowe jej funkcjonowania i rozwój w pewnej mierze zależą.

Reasumując więc powyższe, dochodzimy do wniosku, że sposób poczynań zagranicznych, zaczyna mieć zastosowanie na naszym gruncie rodzimymi aby tylko dobry przykład i inicjatywa tak jeszcze u nas znikome rozwijały się wśród kupiectwa polskiego, pewni jesteśmy, że kraj nasz stanie do zawodów wszechświatowych w dziedzinie handlu,

Z Rady Miejskiej.

(5 lipca 1924 r.)

Przedostatnie posiedzenie nie odróżniło się również od szeregu poprzednich posiedzeń. I tu należy podziwiać wynalazczość członków Rady Miejskiej. Choć wnioski i interpelacje wyczerpały, zdawałoby się, całkowicie sprawy mogące nasuwać pytania członków Rady pod adresem zarządu i choć tam poruszono tak ważne sprawy jak skwery na rynku i t. p. i choć poranek dzienny zapowiadał ciąg dalszy posiedzenia, to jednak znalazł się radny, który zdobył wniosek i to nagły. Chodziło o to, że Magistrat wobec deptania trawników i łamania krzewów w czasie Meczu piłki nożnej polecił dzierżawcy sportu wodnego zamykać na jakąś godzinę w czasie rozgrywania się meczu dostęp do parku. Nieszczęście chciało, że mecz był rozgrywany w sobotę. Ludność świętująca chciała się naturalnie przypatrzeć z parku rozgrywce meczu, a gdy jej natarczywość zatrzymano, bardzo się obraziła i przyszła z interpelacją na posiedzenie Rady. Rada Miejska po omówieniu sprawy uchwaliła, iż w czasie rozgrywania się meczu należy wpuszczać publiczność do parku, li tylko na mostkach ustawić straż, która będzie przepuszczać gości na lewy brzeg Radomki po okazaniu biletu.

Następnie w dłuższem przemówieniu burm. miasta p. J. Szwedowski wyliczył poważniejsze prace z dziedziny gospodarki miejskiej, jak gruntowną reperację bruków ulicznych oddana w przedsiębiorstwo B-ciom Bugajskim, zabrukowanie ulicy obok kościółka Św. Marji Magdaleny, w lesie wzniesienia murowanych zabudowań gospodarczych przy nowej gajówce, przeprowadzenie nowej drogi do Warty, wykopanie około 3-ch kilometrów rowów odwadniających, założenie nowych szkółek i przeróbkę planów leśnych za cenę 1500 zł.

Zawiadomienie o spełnieniu obowiązków Szefa Wydziału Leśnego przez. r. W. Katuszewskiego i obowiązków leśniczego przez p. F. Ościka.

Rada Miejska przyjęła do wiadomości i zatwierdziła.

Na zakończenie, b. p. Szwedowski zakomunikował, iż Zarząd miasta przystępuje do nadbudowy piętra na budynku szkolnym na Bugaju, wyłożenia ulicy obok Magistratu kostką drzewną i remontu chodników w mieście, na co Magistrat posiada gotowych kilka tysięcy płyt. Ł. Najkron dodał do tego, iż oświetlenie miasta wygląda coraz lepiej, postawiono bowiem nowe lampy, że i instalację elektryczną w szkołach miejskich zakłada się, i że uregulowano należność za węgiel i pożyczkę na pasy.

Zdawałoby się, że należałoby ze strony rady m. oczekiwać uznania.

Lewica zaś, która twierdziła tyle razy, iż uprawia opozycję twórczą tą twórczość opozycyjności doskonale uwydatniła. R. Lenk powiada, iż bruki robią się. bo kontrakt dawniej zawarto. Zaznacza dalej, iż lokale w budynku Magistratu oddano banku, iż las wycina się również i że elektrownia spaliła się.

Na co p. ł. Najkron odpowiada: To prawda p. radny, że na bruki już dawno zestawiona kontrakt, zapomniano tylko zostawić na bruki gotówki bez której B-cia Bugajscy nie chcą reperować ulic, i dodaje że istnienia nadbudówki jak również dokonania tylu prac w dziedziny gospodarki miejskiej, żadna choć najbardziej twórcza opozycja nie zaprzeczy. Spaliła się elektrownia, ale p. radny zdaję się dobrze pamięta, że spaliła się kiedyś i rzeźnia i szopa w elektrowni i cięto masami las, ale to było w porządku bo to byli „swoi" co bardzo jasno opozycyjność tłómaczy. Po tej linji poszedł i drugi opozycjonista, jakkolwiek w nieco innej formie r. Horowicz. R. Miejska jednak po należytem omówieniu spraw, sprawozdanie przyjęła do zatwierdzającej wiadomości, a następnie nadleśnicz. lasów miejskich p. Koczyńskiemu uchwaliła od dnia zawiadomienia przyznać tylko połowę publicznego wynagrodzenia. Po udzieleniu miesięcznego urlopu burmistrzowi p. Szwedowskiemu Rada Miejska uchwaliła wywłaszczenie terenów Towarzystwa Przemysłu Metalurgicznego w Radomsku pod nową ul., od ul. Kaliskiej do Powiatowej, pod rozszerzenie ul. Strzeleckiej i Narutowicza, tereny bowiem T-wa Metalurgicznego, leżące po lewej stronie ul. Powiatowej zatruwają powietrze w śródmieściu i uniemożliwiają dostęp z ul. Kaliskiej do urzędów państwowych przy ul. Powiatowej. Rada Miejska uznając konieczność przeprowadzenia omawianej ulicy i rozszerzenia innych, nie mogąc dojść z Towarzystwem do polubownego załatwienia sprawy zmuszona była uchwalić wywłaszczenie. Na tem posiedzenie zastało zamknięte.

Ze sportu.

12-VII

C. K. S. „Warta" II—K. S. „Samson" 2:0 (2:0)

Wynik ten jest bardzo zaszczytny dla Samsonu, który mimo rezerwy grał ambitnie i ofiernie. Warta II lepsza technicznie uzyskuje dwie bramki już w pierwszych dziesięciu minutach gry, niezdeprymowany tem jednak „Samson" broni się skutecznie i częstemi wypadami zagraża bramce Warty. Po przerwie gniecie Warta, lecz wskutek braku strzałów nie uzyskuje żadnego punktu i rezultat pozostaje niezmienionym do końca.

13-VII

C. K. S. „Zawisza"— R.K.S. „Czarni" 0:4 (0:1)

Gra otwarta prowadzona ostro, wykazała w ciągu całych zawodów przewagę Czarnych, którzy dzięki szczęściu w strzałach zdołali ją wyraźnie uwydatnić. Goście zgrani i dobrzy technicznie udtępowali przeciwnikowi pod względem kombinacyjnym i fizycznym. Przebieg gry. Już 10 minuta przynosi Czarnym rzut karny za rękę obrońcy, strzelony przez Waltera w poprzeczkę. Kilka minut później uzyskują Czarni rzut z rogu, który bity precyzyjnie zamienia lewy łącznik ładną główką w pierwszą bramkę dla swych barw. Zawisza usiłuje wyrównać, ale lepsza niż zwykle obrona i znakomity bramkarz są dla nich zapo-

rą nie do przebycia. Po pauzie tempo się ożywia, Zawisza znów gości pod bramką miejscowych, ale wskutek zbytniej wstrzęmięźliwości w strzałach nie może uzyskać wyrównującej bramki. Teraz zrywają się Czarni i pragną powiększyc rezoltat. Piłkę dostaje prawoskrzydłowy i po solowym biegu strzela ostro drugą bramkę. Od tej chwili przewaga Czarnych aż do końca gry, ich ataki co chwila zmuszają bramkarza Zawiszy do interwentji. W 75' następuje przebój prawego łącznika, zakończony strzałem w poprzeczkę; piłka wraca na boisko a nadbiegający lewoskrzydłowy pakuje ją nieuchronnie do bramki. W chwilę potem strzałem zblizka, ustanawia środkowy napadu ostateczny razultat. Jeszcze kilka obustronnych ataków i sędzia kończy zawody. Storunek kornerów 3:5. Sędziował dobrze w pierwszy dzień a za mało energicznie w drugi p. Wiener.

u. i.

KRONIKA.

OD WYDAWNICTWA.

Zwracamy się z uprzejmą prośbę do Szanownych naszych Czytelników o uregulowanie zaległych należności za prenumeratę.

Domy się walą! Nieudalnie opracowana w swoim czasie Ochrona Lokatorów doprowadziła Dziś do tego, że niektóre domy mieszkalne na krańcach miasta a nawet w centrum miasta przedstawiają się rozpaczliwie i mieszkający tam lokatorzy narażeni są na niebezpieczeństwa.

Otóż przedwczoraj zwalił się sufit w 2-ch mieszkaniach w domu przy ul. Bugaj № 4 i odrazu 2-ch lokatorów z liczną rodziną znalazło się bez dachu nad głową. Niedawno taki sam wypadek miał miejsce przy ul. Strzeleckiej № 7.

Jeżeli w dalszym ciągu taki stan potrwa, to będziemy świadkami zawalenia się całego szeregu mieszkań w drewnianych domach na krańcach miasta w których przeważnie mieszkają robotnicy, domy zaś stanowią własność niezamożnych obywateli.

Z przykrością należy zaznaczyć, iż sporo lokatorów, nie wchodząc w położenie właściciela domu płaci śmieszne doprawdy kwoty za mieszkanie lub też zalegają po parę miesięcy w opłatach, a w lepszym razie odnoszą pieniądze do kasy Związku Lokatorów.

Czy w takich warunkach może właściciel domu myśleć o reperacji swej siedziby? A. Or.

Osobiste. Ks. Kan. M. Jankowski, miejscowy Proboszcz, wyjechał na kurację.

Na miejsce Ks. Prefekta Stanisława Kozłowskiego, który przez krótki swój pobyt w naszem mieście zyskał sobie ogromną życzliwość, dzięki bardzo miłym zaletom charakteru, przybywa Ks. Bogumił Kasprzak, dotychczasowy prefekt gimn. w Kole.

W piątek przez nasze miasto przeszła liczna pielgrzymka piotrkowska, powracająca z Jasnej Góry, prowadził kompanię Ks. Kan. St. Szabelski Proboszcz Piotrkowa.

W niedzielę odbył się wiec manifestacyjny P. P. S. Musimy z oburzeniem podkreślić fakt, że pochód przyprowadzono pod sam kościół i w czasie kiedy odprawiała się suma w kościele, mówca swoim krzykiem przeszkadzał spokojowi i powadze nabożeństwa, oraz tym, którzy się chcieli modlić. Musimy przypomnieć organizatorom wiecu, że znajdujemy się w Polsce, i że nawet wielu socjalistów jest jeszcze katolikami.

Wielka obława na bandytów, urządzona władzami powiatu Radomsko, Piotrków, Wieluń i Łazy, odbyła się w dniach 8 i 9 b. m. Wynik obławy pomyślny.

Dobrze zorganizowana szajka złodzieji od szeregu tygodni dokonywała wiele poważnych kradzieży, których ofiarą padł p Belina Prażmowski i wielu innych Dzięki energicznej akcji Radomskowskiej policji wykryto bandę rozbójniczę w całości.

Przewódcą był Truchla Antoni z Radomska, pomocnikami byli z Folwarków Orzechowski Józef, Orzechowski Mikołaj i Orzechowska Genowefa, z Zawiercia Błaszczyk Antoni, Szlenk Michalina, Żyła Franciszek i CzapnikSamuel. Sprawców uwięziono, skradzione rzeczy odebrano.

Podatek dochodowy: Do dnia 24 lipca br. należy zapłacić czwartą t. j. ostatnią ratę podatku dochodowego obliczonego wedle fasji wniesionej do 24 maja br. (w tej samej wysokosci co rata III-cia płatna 24 czerwca br.)

NADESŁANE.

Wice Przewodniczący Dozoru Szkolnego w Koniecpolu.

Jesienią ubiegłego roku nauczycielka w Koniecpolu p. Michalina Frankowska zwróciła się do właściciela ziemskiego w Okołowicach p. Stanisława Abczyńskiego, jako Vice-Przewodniczącego Dozoru Szkolnego w gminie Koniecpol z prośbą o sprzedanie 2-ch korcy zboża i 10 korcy kartofli, które miały kosztować według ówczesnych cen 8 mil. mk. A'conto tej sumy p. Michalina Frankowska zapłaciła zaraz t. j. w październiku 1923 r 4 mil. mk. resztę t. j. drugie 4 mil. mk p. M. Frankowska wniosła stosownie do umowy z p. St. Abczyńskim w końcu grudnia czy też w początkach stycznia, choć była upoważniona przeeń zapłacic te pieniądze kiedy będzie mogła. Pan St. Abczyński pieniądze przyjął i przy zapłacie nie kwestjonował i jeszcze w kwietniu i w maju br. przypominał p. Frankowski, aby zabrała kartofle. których dotychczas z powodu złych dróg, zimy, a w końcu i braku koni nie można było przewieźć. Kiedy jednak p. Frankowska posłała dwie furmanki do Okołowic w pierwszych dniach maja po kartofie p. Abczyński zwymyślał obu gorpodarzy —kartofli nie wydał odesłał 4 mil. mk. wzięte w grudniu ubiegłego roku i odpowiedziałf że kartofle mu zgniły, mimo, że na dwa dni wcześniej mówił kierownikowi koniecpolskiej szkoły p. Łuszczowi, aby p. Frankowska przysłała po kartofle i mimo, że jak wspomnieliśmy do samej p. Frankowskiej mówił przy świadkach, aby zabierała kartofle. Ponieważ p. St. Abczyńsk mimo tak nieuczciwego nieobywatelskiego czynu rozgłaszał w okolicy sprawę tę stronniczo i fałszywie p. Frankowska skierowała skargę na drogę sprawiedliwości. Sąd Pokoju w Kłomnicach dn. 23/6 b. r. zasądził ściągnąć natychmiast z p. Abczyńskiego 140 mil. mk. za 10 korcy kartofli, lub 10 korcy kartofli, 20 złotych kosztów i 10 mil. mk. za furmanki czyli razem 186 mil. mk.

Tak się przedstawia w świetle prawdy głoszona przez p. Abczyńskiego, jego niewinność, a zarazem stosunek Vice-Przewodniczącego Dozoru Szkolnego do nauczycielstwa.

Widz.

Koniecpol dn. 4-VII 1924 r.

SPRAWOZDANIE
ze zbiórki pieniędzy na sztandar dla Tow. Gimn. „SOKÓŁ" w Radomsku.

Lista № 1.

W. Adamkiewicz	10	miljonów Mk.
W. Podolski	10	"
E. Sławeta	5	"
A. Wyrfel	3	"
F. Carrega	20	"
F. Pelka	5	"
H. Cuenin	5	"
J. Mrówczyński	5	"
B. Kapica	3	"
F. Nawrot	5	"
P. Płyk	5	"
A. Szokalski	5	"
J. Boba	3	"
J. Bajewska	2	"
J. Cywińska	2	"
St. Woźnial	2	"
H. Czerwiński	5	"
M. Kaczkowski	1	"
Pfalfus	2	"
Vigouroux	5	"
Razem	103	mil. mk.

Lista № 2.

T. i A. Kryszczyńsk	10	miljonów mk.
Kosińscy	10	"
Razem	20	mil. mk.

Lista № 3.

K. Witkowski	10	miljonów mk.
J. Dróżdż	5	"
F. Sztejnert	10	"
J. Czarkowski	10	"
L. Lawendel	12	"
W. Piwowarczyk	10	"
W. Barański	5	"
J. Nowicki	5	"
J. Majzner	5	"
A. Ortyl	5	"
E. Kępińska	5	"
S. Bókówna	5	"
W. Rutkowska	5	"
J. Walenta	5	"
E. Nowakowski	5	"
R. Michałowski	5	"
W. Zaremba	5	"
E. Grandhaye	5	"
J. Kusiński	3	"
K. Rybak	3	"
St. Kowalski	3	"
L. Brzęczkowska	3	"
H. Wróblewski	5	"
Vaudan	3	"
A. Kryzel	10	"
A. Szykulski	3	"
Dr. Rago	4	"
J. Humblet	5	"
W. Madejczyk	3	"
S. Kwiatkowski	1	"
F. Rybak	3	"
F. Gabara	5	"
Razem	171	miljonów mk.

Lista № 4.

A. Janiszewski	1	miljon mk.
W. Jurkowski	1	"
Z. Smacznińska	— 500	"
St. Gniatkowski	1	"
J. Bober	1	"
Karmański	1	"
J. Bombka	1	"
Walecki	1	"
Razem	7.500.000	mk.

Lista № 5.

B. Loszek	5	miljonów mk.
J. Surmacki	10	"
I. Widlicki	10	"
E. Łupiński	5	"
K. Dorozińska	3	"
H. Łęska	2	"
W. Adamkiewiczówna	3	"
D. Wójcikowski	5	"
J. Sułek	5	"
J. Kokosza	5	"
J. Półrola	5	"
Mitelman	5	"
Woźniak	1	"
Z. Wójtańcówna	2	"
W. Pągowski	5	"
Zyberyng	5	"
Ligenza	5	"
Starostecki	5	"
Michalska	5	"
Podlewski	5	"
St. Katuszewski	5	"
H. Łęska	5	"
Razem	106	mil. mk.

Lista № 6.

P. Generowicz	5	miljonów mk.
H. Sienicka	5	"
A. Wójtańcówna	5	"
Dr. Gurbski	5	"
Dąbrowski	3	"
M. Biernacki	1	"
A. Strzembesz	5	"
B. Szprynger	5	"
Ołpiński	3	"
R. Szprynger	10	"
Łukin	2	"
P. Klimek	2	"
Ripigroch	1	"
Najmowiczowa	2	"
T. Gumuliński	5	"
J. Trzepióra i Węgrzyn	5	"
St. Wolniak	2	"
M. Dobrzelewska	1	"
A. Rak	3	"
Firm „Dźwignia"	3	"
L. Musielewicz	10	"
St. Kaliszczyk	2.500	"
St. Madejski	3	"
A. Żyliński	3	"
Sobczyk	1	"
G. Barański	1	"
Razem	93,500,000	mk.

Zebrano na ogòl. zebrauiu	46,750,000	mk.
Od Różnych na kwity	30,920,000	"
Firma „Rylski" "	30,000,000	"
Rejentostwo Dębscy	25,000,000	"
Fundusz z lat poprzednich	53,200,000	"
Siemieński Józef	360,000,000	"
	545,870,000	mk.
Razem przychód	1,046,870,000	mk
Kossta sztandaru	720,000,000	mk.
Drzewce	12,000,000	"
Godło na drzewcu	120,446,000	"
Monografja do sztandaru	160,000,000	"
Razem	1,012,446,000	mk.
Przelano do kasy T-wa	34 424,000	Mk.

Wszystkim tym którzy przyczynili się swoją ofiarnością do kupna sztandaru dla Tow. Gimn. „Sokół" w Radomsku Zarząd składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ".

GIEŁDOWY KURS WALUT.
(W złotych)

W dn. 10 lipca płacono w Warszawie

Dolar	5 zł. 28 gr.
Funt szterling	22 zł. 58 gr.
Frank francuski	26 gr.
Liry włoskie	22 gr.
Frank szwajcarski	92 gr.
Korona czeska	16 gr.
Korony austr.	8 gr.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty: czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 12 Złotych—za pszenicę 22 Zł za owies 13 Zł.

OGŁOSZENIE.

Komisja Likwidacyjna, ustanowiona wyrokami Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 5 Lutego i 28 Marca 1924 roku, w sprawie № 1067/24, likwidacji majątku fabryki wódek Aleksandra Sękowskiego w Radomsku, na zasadzie dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, rozdziału V, (Dzien. Ustaw z róku 1919, pozycja 164), niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dnia 30 Lipca 1924 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się licytacja ruchomego majątku, należącego do wyżej wspomnianej fabryki wódek, w domu przy ulicy Brzeźnickiej pod № 19 w Radomsku się znajdującej, szczegółowo opisanego i wyszczególnionego w spisach Komornika Sądowoego p. Waleckiego.

Osoby zainteresowane, mogą spisy te obejżeć w mieszkaniu likwidatora p. Polanowskiego przy ul. Strzałkowskiej 6 w Radomsku, codziennie w godz. popoł.

Radomsko, dnia 17 1924 roku.

Członkowie Kcm. W. Polanowski
T. Gumuliński
J. Buugajski.

Redaktor i Wydawca prof. Marjan Pilny. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.